II List do Koryntian

Rozdział 12

**1**. Wprawdzieć mi się chlubić nie jest pożyteczno: jednak przyjdę do widzenia i objawienia Pańskiego. **2**. Znam człowieka w Chrystusie przed czternastoma laty, (jeźli się to działo w ciele, nie wiem, jeźli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie), który zachwycony był aż do trzeciego nieba. **3**. A znam takiego człowieka, (Jeźli się to działo w ciele, jeźli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie). **4**. Iż był zachwycony do raju i słyszał niewypowiedziane słowa, których człowiekowi nie godzi się mówić. **5**. Z takiego człowieka chlubić się będę; ale z siebie samego chlubić się nie będę, tylko z krewkości moich. **6**. Albowiem jeźlibym się chciał chlubić, nie będę głupi, bo prawdę powiem, ale wstrzymam się, aby kto o mnie nie rozumiał nad to, czem mię być widzi, albo co słyszy ode mnie. **7**. A iżbym się zacnością objawienia nader nie wynosił, dany mi jest bodziec ciału, anioł szatan, aby mię policzkował, żebym się nad miarę nie wynosił. **8**. Dlategom trzykroć Pana prosił, aby odstąpił ode mnie. **9**. Ale mi rzekł: Dosyć masz na łasce mojej; albowiem moc moja wykonywa się w słabości. Raczej się tedy więcej chlubić będę z krewkości moich, aby we mnie mieszkała moc Chrystusowa. **10**. Dlatego się kocham w krewkościach, w potwarzach, w niedostatkach, w prześladowaniach, i w uciskach dla Chrystusa; bo gdym jest słaby, tedym jest mocny. **11**. Stałem się głupim, chlubiąc się; wyście mię do tego przymusili. Bom ja od was miał być chwalony, ponieważem nie był podlejszym, niżeli oni bardzo wielcy Apostołowie, chociażem nic nie jest. **12**. Jednak znaki Apostoła pokazane są u was we wszelkiej cierpliwości, w znamionach i w cudach, i w mocach. **13**. Bo cóż jest, w czem byście podlejsi byli nad insze zbory, tylko żem ja sam próżnując, nie obciążył was? Odpuśćcież mi tę krzywdę. **14**. Oto trzeci raz jestem gotów przyjść do was, a nie obciążę was próżnując; albowiem nie szukam tego, co jest waszego, ale w was samych; boć nie dziatki mają rodzicom skarbić, ale rodzice dziatkom. **15**. Lecz ja bardzo rad nakład uczynię i samego siebie wynałożę za duszę waszę, aczkolwiek bardzo was miłując, mniej bywam od was miłowany. **16**. Ale niech tak będzie; jam was nie obciążył, tylko chytrym będąc, zdradąm was pojmał. **17**. Izalim was przez którego z tych, którychem do was posłał, oszukał? **18**. Uprosiłem Tytusa i posłałem z nim brata tego. Izali was Tytus oszukał? Izaliśmy nie jednym duchem postępowali? Izali nie jednemi stopami? **19**. Znowuż mniemacie, że się przed wami obawiamy? Przed oblicznością Bożą w Chrystusie mówimy, a to wszystko, najmilsi! dla waszego zbudowania. **20**. Bo się boję, bym snać przyszedłszy, nie znalazł was takimi, jakimi bym nie chciał, a ja też żebym nie był znaleziony od was, jakiego byście wy nie chcieli; by snać między wami nie było swarów, zazdrości, gniewów, zwad, obmowisk, mruczenia, nadymania i rozterków; **21**. By mię zasię Bóg mój, gdy przyjdę, nie poniżył u was, i żałowałbym wielu tych, którzy przedtem grzeszyli, a nie pokutowali z nieczystości i z wszeteczeństwa, i z rozpusty, którą popełnili.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.